

Piotr KASIŁOWSKI SJ, *Solidarność w Liście do Hebrajczyków*, (Seria Bobolanum), Warszawa 2002, ss. 300.

Książka ta podejmuje jeden z tematów zawartych w Liście do Hebrajczyków, a mianowicie solidarność. Na uwagę zasługuje fakt, że samo pojęcie „solidarność” nie występuje jednak w Liście do Hebrajczyków. Termin ten pojawia się w wielu współczesnych komentarzach biblijnych do tego Listu. Dlatego też dobrze się stało, że autor podejmuje ten temat na gruncie polskim. Przecież termin „solidarność” ma dla naszej najnowszej historii szczególne znaczenie i jest rzeczywistością bardzo istotną dla współczesnego świata.

Książka składa się z wprowadzenia, pięciu rozdziałów, zakończenia, wykazu skrótów, bibliografii, indeksu i streszczenia w języku angielskim. Autor we wprowadzeniu bardzo wnikliwie omawia termin „solidarność”. Najpierw dokonuje analizy tego pojęcia w aspekcie historycznym, a następnie omawia jego znaczenie w polskich słownikach i encyklopediach oraz w dokumentach Kościoła. W końcu analizuje dwa podstawowe słowa greckie „metecho” i „koinoneo”, które ujmują rzeczywistość solidarności w Liście do Hebrajczyków. Słusznie autor selekcjonuje tu teksty i zajmuje się tymi, które mówią o angażowaniu się na rzecz dobra wspólnego lub dobra innych, a także o współpracy, współdziałaniu czy współczuciu.

Rozdział pierwszy przedstawia motyw solidarności w Hbr 11,16. Autor bardzo trafnie uważa, że solidarność pociąga tu konieczność pokonania wstydu: „Bóg nie wstydzi się nazywać ich Bogiem”. Wzmianka o wstydzie podkreśla solidarność Boga wobec patriarchów.

Właśnie Hbr 11 ukazuje wiarę w życiu wielkich postaci Starego Testamentu. Głównie chodzi o Abrahama, który dzięki wierze był posłuszny Panu Bogu i wytrwał. Punktem kulminacyjnym jest próba wiary Abrahama. W rozdziale tym na szczególną uwagę zasługuje paragraf mówiący o solidarności Boga z ludźmi wykazującymi postawę wiary.

W rozdziale drugim autor zajmuje się współcierpieniem z ludem Bożym jako wyrazem solidarności na podstawie Hbr 11,24-26. W tekście tym Mojżesz został ukazany jako wybitny przywódca i pośrednik Boży, obdarzony wielkim autorytetem. Jego współcierpienie powiązane jest ściśle ze świadomą rezygnacją z posiadanych dóbr i z przyjęciem prześladowania dla Chrystusa. Autor dokonuje tu bardzo wnikliwą charakterystykę postawy Mojżesza.

Rozdział trzeci omawia solidarność Syna Bożego z ludźmi w oparciu o Hbr 2,5-18. Solidarność w tym przypadku oznacza przyjęcie przez Syna Bożego ludzkiej natury, łącznie z uniżeniem, cierpieniem i śmiercią. Tu najbardziej dochodzi do głosu temat solidarności między Panem Jezusem i ludźmi. W sposób bardzo interesujący autor przywołuje w tym rozdziale liczne teksty biblijne Starego Testamentu, w sposób szczególnie Ps 8,5-7; 22,23; 2 Sm 22,3 i Iz 8,18. Mocnym przypieczętowaniem jest stwierdzenie, że owocem solidarności jest kapłaństwo.

W rozdziale czwartym został omówiony nowy fundament solidarności Boga z ludźmi. Autor odwołuje się tu do Hbr 1,9; 3,1; 3,14; 3,12-19; 4,1-5; 4,6-11; 6,4-6; 12,8; 5,13 i 7,13. Fundamentem solidarności jest oczywiście Chrystus i stąd wypływa konieczność uczestniczenia w Chrystusie do końca. Związanie się z Chrystusem przez wiarę jest fundamentem solidarności, którą należy rozumieć jako uczestnictwo w królestwie sprawiedliwości. Postawa solidarności może być jednak zniszczona. Przecież nieufność wobec Boga doprowadziła do tego, że wszyscy niewierni Izraelici zostali wytraceni na pustyni, chociaż mieli perspektywę odziedziczenia Ziemi Obiecanej. Można zatem skonkludować, że solidarność jest aktualna, o ile decyzja człowieka jest aktualna. Decyzja taka wymaga dojrzałości i świadomości. Nie można być niemowlęciem i karmić się mlekiem (Hbr 5,13).

Rozdział piąty przedstawia solidarność jako postulat we wspólnocie chrześcijan w oparciu o Hbr 10,32-35; 13,1-6 i 13,7-18. Chodzi tu przede wszystkim o solidarność, jaką okazywali sobie słuchacze w trudnym momencie prześladowań. Słusznie autor podkreśla, że solidarność ta poszerza przestrzeń przeżywania wspólnoty religijnej. Ponadto warto zwrócić uwagę, że prześladowania odbywały się w radości, co motywowała przecież wiara. To paradoksalne połączenie radości i cierpienia jest rzeczą charakterystyczną dla chrześcijaństwa. Następnie autor odwołuje się do poszanowania małżeństwa, gdyż to jest znakiem solidarności we wspólnocie. Solidarność wspólnoty zaś zyskuje nową motywację w odniesieniu do Chrystusa, który jest ten sam na wieki.

W zakończeniu autor dokonuje podsumowania, ukazując na czym polega solidarność Boga z powołanymi, Mojżesza z cierpiącymi braćmi, Chrystusa z ludźmi i ludzi wierzących między sobą. W każdym razie nasza solidarność jest zawsze odpowiedzią na solidarność Chrystusa, który daje dostęp do Boga.

Trzeba z uznaniem podkreślić, że książka jest napisana bardzo starannie, przystępnie i ciekawie. Autor wykazał się dużą kompetencją, fachowością i samodzielnym myśleniem. Ma bardzo dobrze opanowany warsztat biblijny. Książka ta jest dużym wkładem autora w rozwój bibliistyki. Można ją polecić nie tylko biblistom, ale wszystkim, którzy próbują zgłębiać Pismo Święte.